

Aranżacja jadalni – królestwa naszych posiłków



Jadalnia jest jednym z najbardziej istotnych pomieszczeń w naszym domu. Bez względu na to, czy zajmuje osobne, duże pomieszczenie, czy jest jedynie kącikiem wydzielonym w salonie musi być miejscem, w którym chcemy spędzać czas, a posiłki smakują lepiej niż gdzie indziej. W tym miejscu powinniśmy czuć się na tyle komfortowo, aby posiłek był ogromną przyjemnością, a nie przykrym obowiązkiem wypełniania żołądka (jak bary szybkiej obsługi). W naszej jadalni czas powinien się zatrzymać na czas ich spożywania. Nawet zegar powinien tykać wolniej i ciszej niż gdziekolwiek. Tu powinniśmy móc cieszyć się z każdej okazji do wspólnego zasiadania przy stole. Po to on jest... nie traktujmy go więc tylko jak mebla, ale jak coś naprawdę wyjątkowego, bo to jadalnia nas łączy, jak żadne inne pomieszczenie zgodnie z maksymą - przez żołądek do serca.

Głównym punktem każdej jadalni jest stół. Nie ma znaczenia, czy będzie on duży czy mały. Ważne, by swoją funkcję spełniał jak najlepiej, był dopasowany do naszych potrzeb i ilości osób przy nim siedzących. Liczy się więc przestrzeń dla każdego z gości. Przeglądając bogatą ofertę mebli do jadalni zauważymy, że stoły są bardzo różnorodne. Możemy wybierać między klasycznymi, drewnianymi, pro-

stytnymi bryłami, przez delikatniejsze w formie i barwach stoły wykonane z tworzywa czy szkła, aż po te finyjnynie zdobione i w mocnych barwach. Inwestując w oryginalny stół warto skonstrastować go z krzesłami w nieco innym stylu, jeśli mieszanie stylów nam nie przeszkadza. Nogi stołu o niecodziennym kształcie i barwie zestawmy z prostymi, klasycznymi krzesłami. Jeżeli zachwycamy się krzesłami w stylu Ludwika XVI, bogato zdobionymi, o charakterystycznej linii, dostawmy je do hiper nowoczesnego, oszczędnego w stylu stołu. Wszystko po to, by nie przeciążać pomieszczenia. Pamiętajmy, że żyjemy w XXI wieku, stąd tworzenie wnętrza jako kopie wieków poprzednich, będzie dziwne i sztuczne.

Niezwykle popularny jest teraz styl skandynawski, który proste formy łączy z pastelowymi barwami. Tu mile widziane są większe wnętrza, aby te obfite w formie stoły i krzesła miały wystarczająco miejsca, by ich prostota nie mieszała się z okolicznymi detalami. Unikajmy więc ich przysłaniania przez obrusy czy serwety. Prostota musi być tutaj, pomimo jasnych kolorów, dość zgrzebna, aby była wiarygodna. Jeśli zastosujemy się do tych kilku zasad, urzekać nas będzie delikatna biel obok naturalnej barwy sosny, chłodne stalowe konstrukcje

obok ciepłych, jasnych skórzanych obić. Pełna światła jadalnia ma swój urok, pozytywnie nastroja i dodaje mieszkaniu lekkości. Zadbajmy więc o optymalne oświetlenie. Lampę zawieśmy nisko nad stołem, by krąg światła otaczał gości i pobudzał w nich poczucie bliskości. Na parapacie ustawmy niewielką lampkę, dzięki której zbudujemy perspektywę i powiększymy jadalnię. Nie operujmy światłem jak w gabinecie lekarskim, w tym miejscu liczy się intymność, wspólnota i radość. Pamiętajmy jednak, że warto widzieć, co mamy na talerzu, więc oświetlenia nie może być zbyt mało, a gdy nasycenie i kolor światła jest odpowiedni, wówczas nasz posiłek wygląda bardziej apetycznie. Nie stosujmy więc zbyt żółtego oświetlenia, bo ono zmienia barwy warzyw i owoców na tyle, że stają się wizualnie mniej kolorowe. A przecież kolor wpływa na nasze kubki smakowe niemal tak bardzo, jak zapach.

Zadbajmy też o odpowiednią oprawę stołu. Wiele z nich nie wymaga ciężkich obrusów czy szydełkowych serwet. Często wręcz są takie niewskazane, jeśli chcemy wyeksponować urodę naszej jadalni. Stoły dzisiaj są piękne dzięki swoim kolorom i kształtom. Jednakże oldschoolowe obrusy mają pewien urok i sprawiają, że wracamy myślami do lat dzieciństwa, czy też ko-

jarzymy je z XIX-wiecznymi mieszczkańskimi kamienicami. Dodajmy świeże kwiaty, które zawsze pasują, nowoczesne świeczniki. Nie bójmy się bawić stylami, twórzmy swój własny styl. Nie kopiujmy tego, co już było, bądźmy kreatywni, a jeśli nam to nie wychodzi, to podawajmy nasze pomysły chociaż w innej oprawie, aby było widać z jakich czasów, ta czy inna jadalnia, wywodzi się. To bardzo ważne, aby nasze wnętrza identyfikowały nas w naszych czasach, a nie naszych dziadków czy rodziców w teraźniejszości, w której żyjemy. Gdybyście mieli jednak nadal z tym problemem, zawsze zostaje architekt - Wasz przyjaciel, który znając Wasze upodobania, dokona „cudów” w jadalni.

Jadalnia, jak każde inne wnętrze w domu, nie powinna być przeładowana meblami aby oddychanie było

lżejsze. Rezygnujmy więc z ciężkich witryn, komód czy barków. Jeśli ich potrzebujemy, zrobmy wszystko, aby nie było ich widać... otwórzmy przestrzeń. Zostawmy sobie niewielką komodę, w której schowamy wszystko, co potrzebne nam do stołu. Niech meble te wniosą do naszego domu odrobinę stylu vintage, uzupełniając nowoczesne formy.

Jakiegokolwiek meble wybierzemy, pamiętajmy o jednym, jadalnia jest dla nas. Urządzmy ją tak, byśmy chcieli w niej przebywać, wracać do niej, by wspólnie z rodziną celebrować każdy posiłek i cieszyć się swoją obecnością. Najważniejsze jest nasze samopoczucie. Otoczenie to tylko dodatek.

Konsultacja:

arch. Liliana Masewicz-Kowalska
tel. 663 660 366



Pomagamy
DOKOŃCZYĆ
WNĘTRZE
MIESZKANIA

NAJPIERW przemyślana
wizja i plan całości,
POTEM zakupy i fachowcy.



Biuro przyjmowania zamówień:
tel. 696 007 321, 663 660 366
e-mail: mariuszhd@gmail.com

DROF[®]
EVEREST DESIGN